

Płaskoziemiec wystrzelił się rakieta w powietrze

26 marca 2018

„Wściekły” Mike Hughes powrócił! Kaskader ze Stanów Zjednoczonych obiecał w zeszłym roku, że wystrzeli się w powietrze własnoręcznie zbudowaną rakieta. Po wielu nieudanych próbach, lot ostatecznie odbył się w sobotę 24 marca. Hughes dokonał tego w szczytnym celu – pochodzący z Kalifornii kierowca limuzyn zamierza udowodnić, że Ziemia jest płaska.

Mad Mike Hughes zyskał dużą popularność, gdy w 2014 roku zbudował załogową rakieta napędzaną parą wodną i wystrzelił się na wysokość około 400 metrów. Płaskoziemiec doznał wtedy dość poważnych obrażeń i przez trzy dni przebywał w szpitalu, lecz to go nie zniechęciło.

W listopadzie zeszłego roku, Mad Mike Hughes miał wykonać drugi lot, który tym razem był wielokrotnie przesuwany. Raz nie otrzymał zezwolenia władz, zaś innym razem jego rakieta napotkała na problemy techniczne. Ostatecznie płaskoziemiec z powodzeniem poleciał swoją rakieta w sobotę – tym razem wystrzelił się na wysokość około 570 metrów. Start odbył się na pustyni Mojave w Kalifornii, około 320 kilometrów na wschód od Los Angeles. 61-letni kaskader doznał poważnego urazu pleców.

Mimo kolejnej kontuzji, płaskoziemiec nie ma zamiaru rezygnować. W chwili obecnej wiadomo tylko tyle, że Mad Mike Hughes będzie kontynuował swoją misję. W przyszłości zamierza zbudować rakieta, która wyniesie go na wysokość 100 kilometrów, skąd będzie mógł na własne oczy zobaczyć kształt Ziemi i zrobić zdjęcia. W międzyczasie, płaskoziemiec będzie kandydował na gubernatora Kalifornii.

Autorstwo: John Moll

Źródło: InneMedium.pl